

Sygn. akt V KK 169/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stęпка

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 sierpnia 2015 r.,

sprawy **D. P.**

skazanego z art. 177 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 listopada 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 5 czerwca 2014 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego D. P., w tym również w zakresie opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 5 czerwca 2014 r., D. P. został uznany za winnego występku z art. 177 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 20 maja 2013 r. w T., kierując samochodem osobowym marki Volkswagen Passat, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, pokonując łuk drogi z nadmierną i niebezpieczną prędkością 113 km/h, w miejscu, gdzie dozwolona prędkość administracyjna w terenie zabudowanym wynosiła 50 km/h, a prędkość graniczna umożliwiająca pokonanie zakrętu wynosiła 118 km/h, czym doprowadził do utraty sterowności i utraty kontroli nad ruchem pojazdu, w wyniku czego

zjechał na prawe pobocze, gdzie potrącił prawidłowo idące chodnikiem piesze – M. S., która na skutek doznanych obrażeń ciała zmarła oraz G. K., która doznała licznych obrażeń ciała powodujących ciężką chorobę długotrwałą – i za to przestępstwo na mocy art. 177 § 2 k.k. skazano go na karę 4 lat pozbawienia wolności. Nadto orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat, obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej G. K. kwoty 30.000 zł oraz obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz siostry pokrzywdzonej – H.P. kwotę 10.000 złotych.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez obrońcę oskarżonego, który powołał się na obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 202 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., nadto zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą orzeczenia, obrazę prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k., art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 4 § 2 k.p.k. i art. 115 § 2 k.k. oraz rażącą niewspółmierność wymierzonej kary.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 520 § 1 k.p.k. w zw. z art. 519 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1/ Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 107 § 4 k.k. w zw. z art. 106 k.k. poprzez jego niezastosowanie wobec nieuznania zatartego skazania za niebyłe i potraktowanie uprzedniej karalności jako okoliczności obciążającej skazanego;
- art. 53 § 2 k.k. poprzez niewzięcie pod uwagę stanu psychicznego skazanego wywołanego zdarzeniem, przeproszenia pokrzywdzonych, szczerego żalu skazanego i odwiedzania przez niego grobu pokrzywdzonej;
- art. 46 § 1 k.k., poprzez uznanie, że wysokość szkody G. K. została w postępowaniu należycie wykazana i w konsekwencji utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia co do obowiązku naprawienia szkody.

2/ Naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez jego

niezastosowanie i niewzięcie pod uwagę całości zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji niezmiennienie orzeczenia na korzyść skazanego.

3/ naruszenie art. 438 pkt. 4 k.p.k. poprzez wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary, bez uwzględnienia stopnia winy skazanego oraz okoliczności podmiotowo – przedmiotowych czynu.

W konkluzji autor kasacji wniósł o „*uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i skierowanie sprawy D. P. do ponownego rozpoznania*”, przy czym z tak enigmatycznie sformułowanego wniosku można jedynie domyślać się, że obrońcy chodziło o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okrękowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego D. P. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k., co pozwalało na ograniczenie pisemnych motywów jej oddalenia do wskazania najważniejszych powodów rozstrzygnięcia.

Na wstępie zauważyć należy, że już sama treść podniesionych w niej zarzutów, sposób ich uzasadnienia, a przede wszystkim rodzaj tych zarzutów, dowodzą niewątpliwie, że skarżący zupełnie ignoruje przepisy prawa procesowego, które określają przedmiot zaskarżenia kasacją i dopuszczalne podstawy tej nadzwyczajnej skargi.

W tej sytuacji przypomnieć należy konsekwentnie prezentowane stanowisko Sądu Najwyższego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze. Zarzuty podniesione w kasacji wobec orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny wyłącznie w takim zakresie, w jakim to jest konieczne dla rzetelnego i należytego rozpatrzenia zarzutów podniesionych w tym trybie wobec orzeczenia sądu odwoławczego. Stąd też takich zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego.

Autor kasacji tych oczywistych reguł postępowania kasacyjnego nie przestrzega, o czym będzie mowa poniżej.

Po pierwsze, zauważyć należy, że wszystkie podniesione w kasacji zarzuty dotyczą – i to wprost – orzeczenia sądu pierwszej instancji. Tak je redagując skarżący jak gdyby w ogóle nie dostrzegł przeprowadzonej w sprawie kontroli odwoławczej i usiłował doprowadzić w istocie do jej ponowienia. Większość tych zarzutów była zresztą już przedmiotem apelacji i choć niektóre z nich miały inną postać procesową, to istota pozostawała tożsama. I tak, to co w apelacji potraktowano jako błąd w ustaleniach faktycznych (zarzut d), w kasacji przyjęło postać obrazy prawa materialnego (zarzut 1), z kolei zarzut apelacyjny rażącej niewspółmierności kary (zarzut e) przyjął w kasacji postać naruszenia prawa materialnego (zarzut 2 i 5).

Po drugie, podnosząc zarzut obrazy art. 53 § 2 k.k., skarżący w istocie zmierza do podważenia zasadności wymiaru orzeczonej wobec skazanego kary. Wprost to zresztą czyni formułując w kasacji jako piąty zarzut, stanowiący w ocenie skarżącego względną przyczynę odwoławczą w postaci art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez rażąco niewspółmierność wymierzonej skazanemu kary. Ten ostatni zarzut, podobnie zresztą jak i zarzut związany z błędnymi ustaleniami faktycznymi, jest w kasacji niedopuszczalny, o czym jednoznacznie świadczy treść art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. Wspomniany zaś zarzut dotyczący obrazy prawa materialnego w zakresie dokonywania przez Sąd Rejonowy samego wymiaru kary, też nie sposób w postępowaniu kasacyjnym aprobować, gdyż w istocie służy on omijaniu zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

W kontekście wywodów kasacji, odwołujących się do naruszenia art. 107 § 4 k.k. w zw. z art. 106 k.k., mającego polegać na nieuwzględnieniu faktu zatarcia skazania i uznaniu uprzedniej karalności, jako okoliczności obciążającej skazanego, wskazać należy, że kwestia ta była już przedmiotem zarzutu apelacyjnego, do którego wyczerpująco odniósł się Sąd Okręgowy na stronach 7 - 8 uzasadnienia swego wyroku. Z informacji Krajowego Rejestru Karnego z dnia 8 listopada 2013 r. jednoznacznie wynikało, że oskarżony był jeden raz karany wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 5 listopada 2007 r. na karę samoistnej grzywny, która to kara została wykonana w dniu 22 marca 2010 r. (k. 253, t. II).

Stosownie do treści przepisu art. 107 § 4 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 marca 2015 r.), w razie skazania na grzywnę zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 5 lat od daty wykonania kary, natomiast na wniosek osoby skazanej sąd mógł zarządzić zatarcie skazania już po upływie 3 lat. A zatem, jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, Sąd I instancji nie miał żadnych podstaw, aby kwestionować powyższe dane o karalności oskarżonego P. i – *„tym samym ewidentnie w momencie wyrokowania sprawca był karany, zaś obrońca nie przywoływał żadnych wniosków na okoliczność przeciwną”* (s. 8 uzasadnienia).

Trafnie też Sąd odwoławczy zauważył, że na dzień orzekania przez ten Sąd w przedmiocie wniesionej apelacji (26 listopada 2014 r.), oskarżony D. P. figurował już jako osoba niekarana, co wynikało z kolejnej informacji Krajowego Rejestru Karnego z dnia 16 września 2014 r. (k. 448, t. III). Należy jednak zgodzić się z konstatacją Sądu Okręgowego, iż przypisany oskarżonemu czyn z art. 177 § 2 k.k. charakteryzował się wysokim stopniem zawinienia i społecznej szkodliwości, a tym samym uprzednia karalność lub jej brak nie mógł w żadnym razie przełożyć się na obniżenie kary przez Sąd odwoławczy (s. 8 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Niezależnie od powyższego trzeba stwierdzić, iż w rzeczywistości Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu uprzedniej karalności oskarżonego na jego niekorzyść przy wymiarze kary, mimo formalnego stwierdzenia, że oskarżony był jeden raz karany (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Przekonuje o tym uważna lektura uzasadnienia wyroku tego Sądu, a zwłaszcza motywy podniesione na okoliczność wymierzenia kary pozbawienia wolności oraz środków karnych (s. 7 – 8 uzasadnienia).

Ustalając fakt uprzedniej karalności D. P., Sąd I instancji przyjął tę okoliczność wprost na korzyść skazanego, a nie jako przesłankę obciążającą. Nastąpiło to w znaczeniu takim, że oskarżony „był karany tylko jeden raz” (s. 7, zd. 8 – 9 od góry uzasadnienia). W tej sytuacji trzeba podkreślić, iż z kolei to Sąd odwoławczy błędnie wskazał w uzasadnieniu własnego wyroku, jakoby Sąd Rejonowy poczytał uprzednią karalność na niekorzyść oskarżonego, chociaż jednocześnie trafnie skonstatował, że Sąd ten prawidłowo ustalił w przedmiotowej sprawie okoliczności łagodzące i obciążające (s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Oczywiście bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 46 § 1 k.k. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, w toku postępowania szkoda została jednoznacznie wykazana. Przypomnieć zatem raz jeszcze należy, że pokrzywdzona G. K. na skutek potrącenia samochodem prowadzonym przez oskarżonego, doznała wielomiejscowego stłuczenia powłok ciała z otarciami naskórka skóry klatki piersiowej i powłok brzusznych oraz przednich powierzchni ud i przedramion, złamania trójkostnego podudzia prawego z rozległą raną dartą przedniej powierzchni tego podudzia, złamania trzonu II kości śródstopia prawego, zwichnięcia barku lewego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej, rozległej rany szarpanej okolicy piersi lewej, ran szarpanych okolicy łuku brwiowego prawego i grzbietu nosa po stronie lewej. obrażenia te oraz ich powikłania spowodowały ciężką chorobę długotrwałą, a proces leczenia nie został jeszcze zakończony, zaś pokrzywdzona nie powróci do pełnego zdrowia. Opisana szkoda została wykazana nie tylko w zeznaniach samej pokrzywdzonej (k. 272 - 272v, t. II), ale także w dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego (k. 101, t. I; k. 395-399, t. II).

W tych warunkach należało dojść do przekonania, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego w tej sprawie nie wykazał, aby w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącego naruszenia prawa, o jakim mowa w przepisie art. 523 § 1 k.p.k., bądź uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439 § 1 k.p.k. Konsekwencją takiej oceny było uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie stosownie do dyspozycji art. 535 § 3 k.p.k., a także obciążenie na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., skazanego D. P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.